

Elektryczność w każdym domu

Autor: Wojciech Kwinta

(„Polska Energia” – lipiec 2012)

Przez kilkadziesiąt lat, w miarę rozwoju polskiej elektroenergetyki, przedsiębiorstwa energetyczne organizowano, reorganizowano i przekształcano. W ostatniej dekadzie utworzono skonsolidowane spółki dystrybucyjne. Jedną z nich był Enion. Krakowska firma stała się ostatecznie częścią spółki Tauron Dystrybucja z Grupy Tauron.

W skład powstałego w 2004 r. Enionu weszły zakłady energetyczne obsługujące odbiorców z zachodniej Małopolski, Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska Cieszyńskiego. Historia dystrybucji energii na tym terenie ma jednak znacznie dłuższą tradycję.

Romantyczne początki

Pierwsze elektrownie powstawały tu ponad 100 lat temu, kiedy energetyka przeżywała okres pionierski i romantyczny, a domeną przedsiębiorców były niewielkie źródła wytwarzania. Elektryfikację tych obszarów zaburzyły dwie wojny światowe – w pełni przeprowadzono ją dopiero w drugiej połowie XX wieku.

Przed drugą wojną nie istniała odgórnie narzucona organizacja branży dystrybucyjnej. Po 1945 r. nowe władze znacjonalizowały przemysł i energetykę. Powstały zjednoczenia energetyczne, łączące wytwarzanie i dystrybucję. W 1948 r. kraj podzielono na 14 okręgów energetycznych, by mniej więcej dwa lata później przekształcić je w sześć. Oddzielono sprzedaż elektryczności od obsługi klientów i w okręgach działały Zakłady Sieci Energetycznych oraz Zakłady Zbytu Energii. W 1957 r. połączono te jednostki, tworząc Zakłady Energetyczne.

Później tereny działania dostosowano do podziału na 49 województw, pod koniec PRL zlikwidowano okręgi energetyczne, a w 1993 r. zakłady przekształcono w spółki akcyjne należące do skarbu państwa. Enion połączył spółki z Częstochowy, Krakowa, Tarnowa, Będzina oraz Bielska-Białej. Dotychczasowe zakłady stały się oddziałami spółki.

Kraków centrum dystrybucji

Piętnaście lat przed końcem XIX w. przeprowadzono w Krakowie pierwsze próby z oświetleniem elektrycznym. W samym mieście niewielkie elektrownie zasilają m.in. Teatr im. Juliusza Słowackiego, Grand Hotel, Collegium Medicum. W 1898 r. Gazownia Miejska wystąpiła o zezwolenie na budowę elektrowni. Zakład wytwórczy ruszył w 1905 r. Później spółki wydzielono z gazowni.

Przed II wojną światową krakowska elektrownia udzielała porad, jak bezpiecznie i racjonalnie korzystać z elektryczności, prowadziła prezentacje i szkolenia z obsługi urządzeń elektrycznych. Dla pań domu, które kupiły kuchnie elektryczne, organizowano kursy gotowania. Przy elektrowni istniał też dochodowy sklep z elektrycznym wyposażeniem. Słowem – prowadzono w niej świetny marketing.

Miasto rosło, rosła i energetyka – w połowie lat 20. ubiegłego wieku Elektrownia Miejska dysponowała 13,5 MW mocy. W połowie następnego dziesięciolecia zakończono likwidację sieci stałoprądowych. Poważnym impulsem do rozwoju był kontrakt z elektrownią w Jaworznie. W latach 30. elektryfikowano Wieliczkę, Skawinę i 30 gmin w sąsiedztwie Krakowa. Dalszą rozbudowę lokalnych mocy kończyli już Niemcy w 1940 r. Pod koniec wojny sieć była mocno przeciążona. Uszkodzona elektrownia na krótko przerwała produkcję podczas wysadzania przez Niemców mostów.

W kolejnych latach dokonywano licznych zmian organizacyjnych, gdyż – podobnie jak w całej Polsce – rosło zapotrzebowanie na energię i rozwijała się infrastruktura. W ciągu 30 lat po wojnie liczba odbiorców wzrosła pięciokrotnie, a sprzedaż energii ponad piętnastokrotnie. Po upadku PRL Kraków stał się centralą Enionu, a po konsolidacji dystrybucji w ramach Grupy Tauron – siedzibą spółki Tauron Dystrybucja, powstałej z połączenia Enionu i firmy EnergiaPro.

Światło i Siła w Będzinie

W Będzinie energetyka weszła w epokę romantyczną w 1880 r., kiedy Przędzalnia i Tkalnia Towarzystwa Akcyjnego Zawiercie uruchomiła elektrownię na własne potrzeby. W kolejnych latach zasilanie prądem pojawiło się w innych zakładach i w kopalniach. Dostawami elektryczności dla mieszkańców i na potrzeby oświetlenia ulicznego w sąsiednim Sosnowcu pierwsze zainteresowało się Gwarectwo hr. Renarda, założone przez spadkobierców rzutkiego przemysłowca Andrzeja Renarda. Firma zbudowała siłownię o mocy 450 kW.

Przed I wojną światową rozpoczęła się też elektryfikacja Trzebini, Sierszy i Jaworzna. W okresie międzywojennym do elektryfikacji Zagłębia Dąbrowskiego przyczyniła się spółka Światło i Siła, przejmując elektrownie w Małobądzu oraz w Sierszy i rozbudowując sieci rozdzielcze w gminach powiatów częstochowskiego i będzińskiego. Podczas II wojny światowej niemieckie plany rozbudowy sieci spaliły na panewce, a poszukujący miedzi na pociski okupant zdewastował infrastrukturę.

Po wojnie energetykę na tym terenie szybko odbudowano. W Łagiszy powstała stacja elektroenergetyczna połączona z elektrownią w Będzinie i stacją w Janowie k. Łodzi. Pierwsza w Polsce linia 220 kV o długości 161 km została wybudowana w rekordowym tempie 384 dni. W późniejszych latach w Łagiszy, Jaworznie i w Sierszy powstały nowoczesne elektrownie, intensywnie rozbudowywano infrastrukturę sieciową. W 1965 r. powstał Zakład Energetyczny Będzin wyodrębniony z ZE Częstochowa. Jego dalsze losy potoczyły się podobnie jak w przypadku innych zakładów energetycznych.

Belgowie elektryfikują Częstochowę

Początkiem elektroenergetyki w regionie Częstochowy było uruchomienie generatora prądu w Przędzalni Wełny Czesanej i Farbiarni Skór (montaż rozpoczęto w 1886 r.). Zasiłał 18 lamp. Przed końcem XIX w. ulice miasta oświetlało 40 lamp łukowych – energetyka miejska ruszyła na poważnie. Łukową lampą nakazano też oświetlić pomnik cara Aleksandra II, zwanego Wieszatelem. Lampa syczała ze względu na źle dobrane elektrody, a mieszkańcy drwili, że to sam car strofuje pilnującego go strażnika.

Duży wpływ na rozwój regionalnej energetyki miała – jak w Będzinie i Sosnowcu – spółka Siła i Światło oraz kierujący nią Cyprian Apanowicz. Jego kariera nabrała tempa, kiedy w 1912 r. firmę wykupiło Belgijskie Towarzystwo Akcyjne. Apanowicz został dyrektorem na całą Polskę, rozbudował elektrownię przy przędzalni i farbiarni – także belgijskiej – spółki Peltzer i Synowie, przekształcił ją w Stację Elektryczną Użyteczności Publicznej. Dzięki temu, że belgijska spółka została głównym udziałowcem firmy Elektrownia w Częstochowie, w 1934 r. miasto oświetlało ponad 100 lamp. Wybudowano linię przesyłową do Radomska i okolicznych miejscowości.

II wojna światowa, podobnie jak pierwsza, wpłynęła negatywnie na lokalną energetykę. Zaraz po wyzwoleniu zaczęto usuwać szkody i odbudowywać infrastrukturę. Pierwsze pensje dla pracowników (w kwietniu 1945 r.) kierownicy zakładu przywieźli z Warszawy bez żadnej ochrony, ukrywając pieniądze pod koszulami. W lipcu 1965 r. uruchomiono pierwszą w Polsce sieć przesyłową 400 kV łączącą Częstochowę z Turoszowem. Po kolejnych przekształceniach częstochowski zakład stał się oddziałem Tauron Dystrybucja.

Wschodnie i zachodnie rubieże

Ostatnie elementy składowe to zakłady w Tarnowie i Bielsku-Białej (Energetyka Beskidzka). Dobrym duchem inicjującym elektryfikację Tarnowa był Roger Battaglia, polski prawnik włoskiego pochodzenia. Urodził się w Bochni, używał tytułu barona i był tarnowskim posłem do wiedeńskiego parlamentu. Elektrownię miejską uruchomiono w 1910 r. Jej dyrektorem został Jan Studniarski, późniejszy rektor Akademii Górniczo-Hutniczej. Jednak miejska siłownia sprzedawała prąd siedmiokrotnie drożej, niż elektrownia w Mościcach. W latach 30. ubiegłego wieku Mościce dostarczały do Tarnowa tańszą energię, a później przejęły część jej majątku.

Dalszy rozwój wiązał się z budową Centralnego Okręgu Przemysłowego – w 1937 r. powstał Okręgowy Zakład Elektryczny w Tarnowie, który miał zająć się elektryfikacją sąsiednich powiatów. W 1947 r., po usunięciu uszkodzeń infrastruktury, rozpoczęto modernizację i wymianę starych urządzeń. W 1973 r. zelektryfikowano ostatnią wieś w regionie – Lubinkę koło Szczepanowic. Zakład Energetyczny Tarnów utworzono formalnie w 1989 r.

W Bielsku miejską elektrownię oddano do użytku w 1893 r. Już w XX wieku powstała elektrownia w Wadowicach i Elektrownia Cieszyn. Do elektryfikacji regionu przyczynił się, paradoksalnie, podział Cieszyna na czeski i polski. Spadła liczba klientów, pojawiła się nadwyżka mocy i podjęto decyzję o budowie sieci rozdzielczej z odgałęzzeniami do okolicznych wsi. Po okupacji, w wyniku nacjonalizacji, scalono infrastrukturę energetyczną należącą do 55 właścicieli. W 1954 r. uruchomiono linię przesyłową z Elektrowni Łaziska. Dobudowano kolejne sieci, a o dalszym rozwoju zdecydowało uruchomienie w latach 70. Elektrowni Rybnik i oddanie innej dużej inwestycji – elektrowni szczytowo-pompowej Porąbka-Żar. Bielsko-Bialski zakład energetyczny, tak jak tarnowski, stał się częścią Tauron Dystrybucja.